

Przedstawienie ujemnych czynników wpływających na jakość produkowanych znaczków.

Powojenne braki w jakości i jednolitości zasadniczych surowców koniecznych do produkcji znaczków pocztowych powodują nie tylko duże trudności w ich druku ale przede wszystkim wpływają na jakość ich wyglądu i to niestety w kierunku ujemnym nadto na podrożenie kosztów produkcji.

P a p i e r celulozowy gumowany dostarczany z Łodzi jest lichego gatunku, żółkniejący na świetle, o ciągle zmieniającej się strukturze odcieniu, chłonności farb a zwłaszcza szorstkiej powierzchni zdzierającej miedziane walce, skutkiem czego ulegają one szybkiemu zużyciu.

Ta zmienność własności papieru powoduje, że znaczki nawet drukowane tą samą farbą i walcem wykazują pewne wahania w wyglądzie.

Brak odpowiedniego pomieszczenia na gumowany papier przy obecnej zimowej bardzo zmiennej temperaturze, wilgotności i ciśnieniu powietrza powoduje jego nierównomierne rozciąganie się w różnych kierunkach skutkiem tego tworzenie się na arkuszach wzdęć i falistości. Na arkuszach powyginanych i wzdętych pod naciskiem w maszynie drukarskiej tworzą się sprasowane fałdy występujące na znaczkach w postaci niezadrukowanych żyłek lub nawet smug, deformujących ich rysunek. Ponieważ takich zdeformowanych smugami lub żyłkami znaczków nie można puszczać do obiegu, przeto albo całe ich arkusze lub przynajmniej części arkuszy muszą być odcinane lub usuwane. Powoduje to bardzo poważny wzrost ilości makulatury drukowej, a tym samym wzrost kosztów produkcji oraz duże nieproduktywne zużycie czasu i pracy na wycinanie i lepienie pełnych arkuszy o 100 znaczkach.

Trudności nabywania farb identycznego wyrobu, składu i odcienia oraz jakości wpływają również na wahania się wyglądu znaczka. Drukarnia musi nabywać farby takie jakie w danej chwili są możliwe do nabycia. Oczywiście wahania spowodowane właśnie różnością farb są przede wszystkim widoczne na znaczkach drukowanych w dużych nakładach i w dłuższym przeciągu czasu. Jako konkretne przykłady mogę przytoczyć: Przy druku drugiego nakładu znaczków na urzędowe przesyłki polecane brak farby żółtej do mieszanki spowodował zmianę zatwierdzonego odcienia pomarańczowego na różowy. Także i braki w innych surowcach odbijają się ujemnie na wyglądzie znaczków jak n.p. w czasie druku znaczków opłaty po 3 zł. niebieskich z widokiem Katedry św. Jana w Warszawie skutkiem braku xylolu musiano go zastąpić benzyną co spowodowało nie tylko zmianę odcienia tych znaczków drukowanych walcem XI. i XII ale także i wystąpienie barwnych smug na marginesach arkuszy.

Jakość i gatunek, farb wpływa również bardzo na głębokość półtonów i cieni. Z powodu lichej jakości farb często jest niemożliwe uzyskanie odpowiedniego natężenia

barwy i przejść od światła ustosunkowanymi półtonami aż do najgłębszych cieni a zatem wierne oddanie artystycznych walorów zatwierdzonego projektu.

Braki odpowiednich, rodzajów o różnej wielkości ziarna szmirgli do polerowania miedzianych walców uniemożliwiają często ich dokładne wypolerowanie, skutkiem czego pozostające na nich drobne skazy zostają szybko powiększone zdzieraniem przez szorstą powierzchnię papieru w czasie druku.

Wszystkie te braki są skutkami powojennych warunków i w tej mierze należało by poczynić starania o jednolite, jednakowe i jakościowo dobre zasadnicze surowce konieczne do produkcji znaczków stawiając na pierwszym miejscu papier i farby.

*Stanisław Mikstein*